

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 514 Wydanie P

Poznań, środa dnia 10 listopada 1937

Rok 32

Poznań, 9 listopada.

Dekrety Senatu gdańskiego a Polska

Stało się to, cośmy przewidzieli: bezpośrednio po polsko - niemieckich deklaracjach w sprawie wzajemnych mniejszości narodowych, które to deklaracje według intencji Berlina zmierzają do odwrócenia uwagi od następnego mającego w Gdańsku ustawowego złamania statutu prawnego Gdańska, jego konstytucji oraz ducha umów polsko-gdańskich, — powtarzamy: bezpośrednio po tamtych deklaracjach dokonano w Gdańsku „usankcjonowania” dekretami senackimi aktu fizycznej przemocy politycznej.

Że te dekreta zostały poparte rezolucjami, uchwalonymi przez „Volkstag” 51 głosami przy 21 członkach wstrzymujących się od głosowania, było już tylko czczą formalnością; wszystkim bowiem wiadomo, jakimi środkami gwałtu stworzono ten układ sił w „Volkstagu” i nauczono milczenia jego mniejszość.

A więc polityczne ujednoczenie Gdańska z Rzeszą Niemiecką jest już faktem nie tylko dokonany, ale ponadto ubranym w formę ustawodawstwa dekretowego.

Czy ze stanowiska polskiej racji stanu może istnieć najmniejsza wątpliwość co do tego, że nowy, ujednolicony stan rzeczy sprzeciwia się najżywniejszym naszym interesom narodowo-państwowym czyniąc Gdańsk nacjonalistycznie zwartym i wiążąc go politycznie z Rzeszą, a odwracając go od Polski?!

Jeżeli zaś chodzi o ludność polską Gdańska i tzw. „państwowe wychowanie młodzieży pochodzenia niemieckiego”, to, gdy się zważy, że o tym pochodzeniu w decydującej instancji rozstrzygać będą władze gdańskie, jasnym jest, jaki się będzie uprawiało system zniewalania rodziców i germanizowania ich dzieci. A rejestracja polskiej organizacji politycznej pod nazwą „Gmina Polska — Związek Polaków” wisi wciąż jeszcze w powietrzu.

Przedstawiciel Polaków w „Volkstagu” p. Budzyński dał wyraz prawdziwie, że dekret senatu o zakazie tworzenia partii politycznych sprzeciwia się statutowi prawnemu i konstytucji Wolnego Miasta oraz umowom polsko-gdańskim. A gdzie jest w tej sprawie rząd polski?

Powtarzamy pytanie, kilkakrotnie już na tym miejscu postawione, czy to, co się w Gdańsku dzieje w oparciu o Berlin, jest do pomyślenia, gdyby nie była uprzednio nastąpiła zasadnicza na ten przewrót polityczny i prawno-ustrojowy zgoda polskiej polityki zagranicznej? Ona to ponosi pełną odpowiedzialność za polityczne wiązanie się Gdańska z Rzeszą Niemiecką, a odwracanie się jego od Polski.

Przy tej sposobności zwracamy je-

Zaniepokojenie paktem rzymskim

Zgodne stanowisko prasy angielskiej przeciwko układowi włosko-niemiecko-japońskiemu — Ku współdziałaniu Francji i W. Brytanii z Ameryką? — Mowa Hitlera

London. (PAT.) Trzy wpływowe dzienniki angielskie, odtwarzające w znacznym stopniu poglądy miarodajnej opinii wywiadają się na temat zawartego w sobotę niemiecko-włosko-japońskiego paktu przeciw Trzeciej Międzynarodówce.

Zbliżony do min. Edena, reprezentujący wpływy koła konserwatywne północnej Anglii, „Yorkshire Post” oświadcza:

„Porozumienie to może być albo wyznaniem wiary w rodzaju paktu Kelloga, albo też pierwszym krokiem, zmierzającym do okrażenia Sowiec. O ile rozwój wydarzeń nie wykaże, że tak jest istotnie, zmuszeni jesteśmy uważać, że motywem akcji Berlina, Rzymu i Tokio była pierwsza alternatywa. Wypisy brytyjskie są bezpieczne i obojętne zarówno dla komunizmu, jak i jego przeciwników ci, którzy nie są zarażeni chorobą znajdują się w tym szczęśliwym położeniu, że mogą obyć się bez lekarstwa.”

Jeszcze bardziej wyraźne stanowisko zajmuje „Daily Telegraph”, który po połączeniu z „Morning Post” uchodzić może za najmiarodajniejszy wyraz poglądów władz konserwatywistów i premiera Chamberlaina. Nawiązując do komentarzy włoskich oświadcza:

„Gayda, rzecznik Mussoliniego, zwraca uwagę na to, że trzej sygnatariusze sobotniego paktu posiadają dla swej obrony niemal milionowy tonaż floty wojennej. Trudno przyjąć bez zastrzeżeń stwierdzenie ambasadora von Ribbentropa przy podpisaniu paktu w Rzymie, że „akt ten jest gwarancją pokoju świata”. Łatwiej byłoby temu wierzyć, gdyby bolszewizm był dziś jedynym groźnym wrogiem pokoju i nikt nie będzie przeczył twierdzeniu amb. von Ribbentropa, że podpisanie tego trójmocarstwowego układu jest „wydarzeniem o znaczeniu historycznym”. Historycznym tylko dlatego, że wywołał na całym świecie odźwięk, który autorzy tego paktu musieli przewidzieć. W obecnym niepokojnym i pełnym trosk położeniu świata wykluczone jest, aby inne narody nie czyniły domysłów co do celów i ozywistych możliwości, jakie otwiera ten trójmocarstwowo pakt przeciw Kominternowi. Zrozumiałe jest, że ani na Francję, ani W. Brytanię, ani też na St. Zjedn. nie wpływa szczególnie uspokajająco bariera przeciw bolszewizmowi ciągnąca się od Bałtyku i Morza Północnego poprzez Morze Śródziemne aż do Pacyfiku, właśnie tam, gdzie pewne żywotne interesy tych państw mogą być dotknięte i gdzie, jak przypomina Gayda, można by zgrupować okręty wojenne o milionowym tonażu.”

Stojący na przeciwnym krańcu i reprezentujący poglądy radykalno-liberalnej inteligencji „Manchester Guardian” uderza w podobny ton.

szece uwagę na jeden szczegół polityczny, który w rzeczywistości jest więcej, niż szczegółem: prasa niemiecka („Deutsche Rundschau” itd.) podkreśliła jako rzecz znamienną, że polsko-niemieckie deklaracje w sprawie wzajemnych mniejszości narodowych pojawiły się właśnie 5 listopada, a więc w tym dniu, w którym przed 21 laty, to znaczy w r. 1916, nastąpiły proklamacje dwóch cesarstw niemieckich o

„Pakt trzech państw — pisze — nie jest, ściśle mówiąc, przymierzem i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie posiada żadnych tajnych klauzul wojskowych. Traktując z Niemcami i Włochami każde inne państwo liczyć się musi z pozostałymi członkami tej trójki. Mielśmy już okazję obserwowania tej akcji. Włochy, choć nie są bezpośrednio zainteresowane, usilnie popierają niemieckie żądania kolonialne. Rzesza musi uczestniczyć we wszystkich rozmowach śródziemnomorskich, bo inaczej Włochy nie będą brały udziału. W Brukseli Rzym niemal otwarcie występuje w roli szermierza sprawy japońskiej, chociaż nie ma nic do zyskania w razie zwycięstwa Japonii. Elityka brytyjska oparta była ostatnio na tej zasadzie, że podział świata na dwa bloki nie jest nieunikniony. Minister wielokrotnie powtarzał, że W. Brytania nie przyłączy się ani do frontu przeciwfaszystowskiego ani do przeciwbolszewickiego.

Paryż. (PAT.) Prasa z zadowo-

leniem stara się podkreślić zaniepokojenie opinii angielskiej i amerykańskiej paktem włosko-japońsko-niemieckim. Zaniepokojenie to dzienniki starają się z góry zdyskontować na rzecz jak najdalej idącej współpracy między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem, wykazując dobitnie, iż pakt rzymski zagraża prestiżowi imperium Wielkiej Brytanii zarówno na Morzu Śródziemnym, jak i na Dalekim Wschodzie, oraz może stanowić dla Rzymu powód do mieszaniny w wewnętrzne stosunki państw Ameryki Południowej, pozostających pod wpływem politycznym Waszyngtonu.

Berlin. (Tel. wł.) W przemówieniu do starej gwardii partyjnej, wygłoszonym w Monachium, Hitler podkreślał znaczenie podpisanego w Rzymie paktu zaznaczając w nacisku, że odosobnienie Niemiec należy już do przeszłości. Zawarty układ nazwał kanclerz „wielkim światowo-politycznym trójkątem”, skierowanym przeciw komunizmowi.

Oreddie pastorów Rzeszy

Berlin. (Tel. wł.) W odpowiedzi na publikację naczelnego propagatora nowych idei kulturalnych Trzeciej Rzeszy Alfreda Rosenberga, w której odmawia on chrześcijaństwu jakichkolwiek zasług w historii Niemiec, z ambon zbiorów ewangelickich odczytano oreddie, podpisane przez 96 najwybitniejszych duchownych, a występujące w obronie wiary chrześcijańskiej. Należy zaznaczyć, że pastory, podpisani na oreddiu, reprezentują cały prawie zbór ewangelicki z wyjątkiem skrajnych ugrupowań tzw. chrześcijan niemieckich, którzy współpracują z czynnikami partyjnymi w Niemczech.

Oreddie ujęte jest w formę pytań pod adresem ludności i rządu.

Niezwykle ostry ton oreddia jest aż zastanawiający wobec zapowiedzi, iż rząd niemiecki ma wydać w niedługim czasie zasadniczą ustawę, regulującą w sposób pojednawczy sytuację kościoła ewangelickiego w Niemczech.

Jedno z pism tzw. kościoła wyznaniowego „Junge Kirche” informowało niedawno, że na ogólną liczbę 1.600 proboszczów ewangelickich w Bawarii 1.330 złożyło demonstracyjnie na ręce bawarskiego superintendenta ewangelickiego oświadczenie, że uważają się za związanych przysięgą oraz solidaryzują się ze swymi przełożonymi. Oświadczenie to ilustruje dużą stanowczość i zwartość niemieckiego duchowieństwa ewangelickiego.

Po kongresach stronniactw we Francji

Paryż. (ATE.) Zwołane na dziś posiedzenie rządu ma tym większe znaczenie, że odbędzie się bezpośrednio po trzech ważnych kongresach radykałów, socjalistów i stronniactw „Alliance Democratique”.

Uchwały socjalistów wzmacniają położenie rządu. Niebezpieczeństwem jest zagadnienie finansowe, gdyż plan Bonnetta godzi w projektowane reformy. Sesja parlamentarna może wywołać na tym tle bardzo ostre rozdzźwięki i stworzyć dla rządu nowe trudności.

Rozpatrywana będzie też sprawa wznowienia wystawy paryskiej. Z przeprowadzonej w całej Francji an-

powołaniu do życia tzw. „Królestwa Polskiego”.

Owo „Królestwo Polskie” pojęte była, jak wiadomo, jako kolonia niemiecka.

W Berlinie wybrano obecnie celowo jako termin ogłoszenia deklaracji polsko-niemieckich dzień 5 listopada, a polskie ministerstwo spraw zagranicznych zgodą swą do tej manifestacji przyłożyło rękę.

kiety wynika, że opinia publiczna popiera ten projekt. Przychylnie odnosi się również większość krajów cudzoziemskich, reprezentowanych na tej wystawie.

Związane z tym wydatki wyniosłyby około 700 milionów franków. Istnieje plan zdobycia wspomnianej sumy za pomocą specjalnej loterii. Sfery miarodajne twierdzą, że wydatek opłaciłby się w zupełności, gdyż wystawa znacznie ożywiłaby ruch turystyczny i handlowy.

Paryż. (ATE.) Wyniki kongresu socjalistycznego były wprawdzie łatwe do przewidzenia, ale przebieg głosowania za wnioskiem Bluma stanowi niespodziankę. Nie przypuszczano, że przejdzie tak wielką ilością głosów ten wniosek, domagający się utrzymania obecnego stanu rzeczy. Stosunek ten wyniósł 3.498 na 978.

Rewizja u red. Giertycha

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w mieszkaniu red. J. Giertycha przeprowadzona została rewizja w poszukiwaniu książki „Hiszpania Bohaterska”. Rewizja dała wynik negatywny.



Dnia 8 listopada 1937 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż, szwagier, wuj i dziadek, ś. p.

Oskar Wojtkiewicz

były Dyrektor Handlowy Oddziału w Żyrardowie, oraz Prezes „Bławatu Polskiego“ w Warszawie

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada, o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Słowackiego 39, na cmentarz parafii jeżyckiej. Msza św. żałobna odprawi się w piątek, dnia 12 bm., o godz. 7,30 w kościele św. Floriana na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina.

Pg 34 304-58.367

Zakład Pogrzebowy „Cereonial“, Poznań, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.



W poniedziałek, dnia 8 listopada 1937 r. o godz. 12-tej spodobało się Panu Bogu powołać do Siebie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną kilkakrotnie Sakramentami św., naszą najdroższą córkę i najukochańszą siostrzyczkę, ś. p.

Leonardę Konkiewiczównę

w 14 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11. b. m. o godz. 15-tej z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej do grobów rodzinnych.

Msza św. żałobna nazajutrz o godzinie 8,45 w kościele św. Michała.

ng 53 133

W nieutulonym smutku pogrążeni
rodzice z dziećmi i rodziną.

Poznań, Ostroroga 34.



W niedzielę, dnia 7 listopada 1937 roku, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat, ś. p.

Jakub Węclawiak

w 74 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11. bm. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Matki Boskiej Bolesnej w Górczynie.

Nieutuleni w żalu

zg 28 206

dzieci i rodzina.

Poznań, Środa, Bitterfeld.



W **środe, dnia 10 listopada br.** w żałobną rocznicę śmierci naszych Kolegów, ś. p. ś. p.

Stanisława Waclawskiego

studenta Uniwersytetu Wileńskiego

Jerzego Grotkowskiego

studenta Uniwersytetu Lwowskiego

którzy padli z ręki żydowskiej odbędzie się o godz. 10,30 **msza św.** w kościele św. Marcina o godz. 11,30 **pochód do N. D. A.** i złożenie wieńca pod tablicą pamiątkową o godz. 20,00 **Akademia żałobna** w salach Nowego Domu Akademickiego.

Wzywamy ogół młodzieży akademickiej do gremialnego udziału w uroczystościach żałobnych. Obowiązkiem każdego studenta Polaka jest uczcić pamięć tych, którzy swe młode życie złożyli w ofierze dla Wielkiej Polski.

zg 1402/3

Młodzież Wszepolska.



W poniedziałek, 8 listopada 1937 r., rozstała się z tym światem, po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Leokadia Trąpczyńska

przeżywszy lat 35.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka i rodzina.

zg 28 203

Staroleka, Poznań, Bystra, Gdynia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11. bm. o godz. 15 z kostnicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24708

Skrzypczak - Poznań
św. Marcin 27 podwórze II p



W poniedziałek, dnia 8 listopada 1937 r., zmarł z woli Boskiej, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy mąż i drogi towarzysz, nasz najtroskliwszy ojciec, zięć, brat i szwagier, ś. p.

Stanisław Kucnerowicz

przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11. bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Niegolewskich 5 na cmentarz parafialny.

Pg 34 363-58,366

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Warmbrunn, Lubin.

żona, dzieci i rodzina.

Zakład Pogrzebowy „Cereonial“, ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

Za tak bardzo liczne dowody serdecznego współczucia, okazane nam z powodu śmierci, ś. p.

Bronisławy

za udział w pogrzebie, za nadesłanie wieńca i kwiatów, oraz za ostatnie słowa pożegnania — składamy Wielbnemu Duchowieństwu, Koleżankom i Kolegom ś. p. Zmarłej, wszystkim Delegacjom, Przyjaciołom i Znajomym nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Helena Szafarkiewiczowa z synami.

zg 28 205

Poznań, w listopadzie 1937 r.



Dnia 8. 11. 1937 r. o godz. 6 rano, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona i ukochana matka, teściowa, babka, siostra, ciocia i szwagierka, ś. p.

z Ratajczaków

Helena Stawicka

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. po południu o godz. 15 z domu żałoby Chwaliszewo 23 na cmentarz Staro-Archikatedralny.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina.

Pg 34 305-45,13

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki. Klasztorna 14. tel. 27-69

KINO

krzesła 400 sztuk aparat projekcyjny kupię

Oferty cena Kurier Poznański zg 53135

Woland

3 siedzeniowy jak nowy, okazja rzadka tania sprzedam, skład rzeczniczy. Paczkowo przy Poznaniu. zd 45 577

DOLEGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadk. stosuje się przy odpowiedn. diecie

ZIOŁA ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE

Dra BREYERA nr. 3

DO NABYCIA - WSZĘDZIEI WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

